

# Barbara Giza

---

## Sprawozdanie z konferencji "Kino w sieci. Jak pisać o filmie?" (SWPS, 29-30 maja 2014)

---

Kultura Popularna nr 1 (43), 4-8

---

2015

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barbara Giza

**Spra-  
wozda-  
nie z konferencji  
*Kino w Sieci. Jak  
pisać o filmie?*  
(*SWPS, 29–30  
maja 2014*)**

Konferencja została zorganizowana przez Instytut Kulturoznawstwa SWPS, Katedrę Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej SWPS, Katedrę Ochrony Własności Intelektualnej SWPS oraz redakcję bloga *Kino Świata* (kinoswiata.blogspot.com). Rozpoczęła ją debata ekspercka zatytułowana *Kondycja polskiej krytyki filmowej. Między papierem a klawiaturą*, której moderatorem był Wiesław Godzic. W panelu wzięli udział: Zdzisław Pietrasik („Polityka”), Michał Walkiewicz (www.filmweb.pl), Ola Salwa („Kino”) oraz Dominik Sobolewski i Tomasz Samołyk (areyouwatchingclosely.pl). Na początku debaty Godzic odrzucił, w jakiś sposób uzasadnione, przekonanie, że film jako główne narzędzie audiowizualności umiera i stwierdził, że widzi dwie możliwe drogi współczesnej krytyki filmowej. Z jednej strony powinna ona rozumieć film jako tekst, co staje się nie lada wyczynem, kiedy mamy do czynienia z utworem pełnym pastiszów i cytatów. Krytyka od czasów Irzykowskiego, Jackiewicza, Michałka, Helman starała się pomóc dekodować to, co zostało w filmie artystycznie zakodowane. Recenzja staje się wówczas dziełem sztuki. Nie przyćmiewa filmu (choć można wskazać przypadki, kiedy tak było), ale z nim konkuruje. Z drugiej strony, film stawia kulturze diagnozy lub je wyraża, przeczuwa – takie podejście widać u Krakauera, Zahorskiej, Wyki. Krytyka miałaby zrozumieć nie tyle sam utwór, ile jego znaczenie społeczne. Godzic zapytał uczestników panelu, czy piszą w imię czegoś, dla upowszechnienia jakiejś sprawy, czy tylko dla siebie. Kiedyś twierdzono, że dobry krytyk musi mieć rodzaj estetycznego wycucia i kompetencji, które pozwalają mu ocenić film. Tak działali Kałużyński czy Michałek. Kolejne pytanie Godzica dotyczyło ewentualnych różnic w pisaniu dla mediów internetowych i drukowanych i tego, czy wreszcie powstaje grupa filmowych mediaworkerów, czy krytyk filmowy to może celebryta?

Zdzisław Pietrasik przypomniał, że zaczynał pisać w czasach, kiedy badania nad filmem miały w Polsce charakter pionierski i ciążyły ku wiązaniu go z literaturą, a akademicy darzyli nową sztukę nieukrywaną czasem pogardą. Tymczasem w pracy redakcyjnej wiedza filmoznawcza okazywała się często mało przydatna. Istniał wówczas spory rynek prasy filmowej, a sam krytyk często czuł się artystą. Mógł popisywać się wiedzą i erudycją, ale też decydować o społecznym odczytaniu filmu. Pietrasik podkreślił, że ten rodzaj krytyki jest mu obcy. Wspomniał, że gdy trafił do „Polityki”, siedział w redakcyjnym pokoju z Kałużyńskim. Nauczył go on, że krytyk musi się znać na literaturze, muzyce, teatrze, że musi być dziennikarzem. W tej chwili dominuje krótki przekaz i nie ma miejsca na dłuższe rozprawy, raczej przynajmniej się gwiżdżki, niż pisze teksty. Obecnie krytycy są według Pietrasika raczej przewodnikami po chaosie.

Ola Salwa podkreśliła, że rozpoczynała pracę w mediach internetowych, aby następnie przejść do pisma drukowanego i że widzi siebie raczej jako dziennikarkę filmową niż krytyka. Powiedziała, że ma odczucie, że polscy krytycy inaczej traktują kino rodzime niż zagraniczne. W przypadku kina polskiego są według niej bardziej wymagający, zaś od kina zagranicznego nie oczekują zbyt wiele. W pracy krytyka pojawił się aspekt rozrywkowości – jest coraz więcej osób, które piszą o filmie i robią to dobrze, więc żeby się wyróżnić trzeba mieć swój styl, w którym będzie miejsce na merytoryczne argumenty, ale też na dobre pióro. Obecnie oczekuje się, by tekst krytyczny był jednocześnie rozrywką. Autorzy piszą dla konkretnych redaktorów, bo należy respektować styl pisma i rozumieć jego wymagania.

Michał Walkiewicz zaczął wypowiedź od stwierdzenia, że kiedy zaczynał pisać o filmie w roku 2006, były to ostatnie lata życia prasy filmowej w Polsce.

**dr hab. Barbara Giza** – profesor Uniwersytetu SWPS, filmoznawca i medjoznawca. Autorka opracowań dotyczących literackich kontekstów filmu, zwłaszcza scenariusza oraz krytyki filmowej: *Między literaturą a filmem. O scenariuszach filmowych Tadeusza Konwickiego* (2007), *Stawiński i wojna. reprezentacje doświadczenia jako podróż autobiograficzna* (2012), współautorka serii „Polscy krytycy filmowi”, w ramach której ukazał się tom *Konrad Eberhardt*, a obecnie przygotowywany jest tom poświęcony Aleksandrowi Jackiewiczowi. Kierownik Katedry Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu SWPS.

Przypomniał, że uczył się pisania od redaktorów, dla których kwestią najbardziej istotną w recenzji był styl, co stało w opozycji wobec akademickich i filmoznawczych przekonań, że sednem krytyki są rozważania intelektualne. Internet według Walkiewicza zdjął krytyka z podium autorytetu. Krytyk stał się osobą o rozpoznawalnym stylu, która ma tę przewagę nad pozostałymi widzami, że może szybciej zapoznawać się z nowościami filmowymi, jeździć na festiwalach czy pokazy prasowe i stanowi źródło informacji w tym zakresie. Walkiewicz stwierdził, że z powyższego wynika również jego definicja krytyki filmowej jako zjawiska, o którym nie ma potrzeby zbyt dużo mówić, natomiast należy ją uprawiać, ponieważ film to zjawisko dynamiczne.

Dominik Sobolewski powiedział, że widzi siebie przede wszystkim jako fana kina, a dopiero w drugiej kolejności jako osobę o kinie piszącą. Tworzenie bloga *AreYouWatchingClosely* jest zarówno wynikiem osobistej chęci opisanego jakiegoś zjawiska filmowego, jak i podzielenia się tymi refleksjami z innymi, włączenia ich do dyskusji. Tomasz Samołyk podkreślił, że wraz z kolegą – współautorem bloga – nie czują się krytykami, są amatorami-pasjonatami.

Dyskusja toczyła się również wokół kwestii związanych z rolą krytyka wobec konwergencji mediów, która stwarza konieczność innego obmyślenia tekstu krytycznego, choćby ze względu na wymagania dotyczące objętości, lub prowokuje łatwość, z jaką internauci mogą skontaktować się z dziennikarzem, skrytykować go, wytknąć błędy lub nawet obrazić. Ciekawe było także jedno z pytań od słuchaczy panelu, dotyczące sprzeczności pomiędzy wymogiem fachowości, czyli warsztatu; a tendencją do bycia atrakcyjnym, co łączy się z odrzuceniem zbytniego intelektualizmu. Dyskutancki zgodnie uznali, że zależy to od medium, w którym recenzja się pojawia, ale z fachowości zrezygnować nie można. Trzeba jednocześnie pamiętać, że w krytyce chodzi przede wszystkim o kino, a nie o erudycję piszącego.

Po panelu rozpoczęła się część referatowa konferencji, podzielona na dwie sesje: *Recenzje filmowe (i nie tylko) w polskiej blogosferze* oraz *Blogi. Kobiety punkt widzenia*. W sesji pierwszej wygłoszone zostały referaty: *Każdy może być krytykiem, czyli o poziomie blogowych recenzji filmowych* (mgr Arkadiusz Marcinkan), *Co wolno polskiemu krytykowi filmowemu? Dyskusja wokół filmów „Kac Wawa” i „Big Love” w 2012 roku* (mgr Diana Karwowska) oraz *Gdzie i jak długo żyje blogowy post?* (mgr Agata Ludzis-Todorov).

W sesji drugiej wystąpiły: mgr Małgorzata Bulaszewska z referatem *Zasiedlanie polskiej blogosfery przez cyfrowych imigrantów*, mgr Barbara Orzeł: *Polskie szafiarnictwo dawniej, dziś i jutro. Transformacje blogów modowych na przestrzeni lat 2007–2014*, mgr Lilia Krawczewska: *Kobiety w polskich blogach komiksowych* oraz mgr Małgorzata Kowalewska: *Fenomen blogów kulinarnych*.

Po przerwie odbyła się sesja *Fandom (działalność fanowska)*, w ramach której wystąpili: mgr Aldona Kobus: *Filmy, których nie obejrzymy. Zwiastuny filmowe produkcji fanowskiej*, mgr Mariusz Koryciński: *Ucieczka w sieć. Czy internet może wpłynąć na ponowne odczytanie niedocenionego niegdyś filmu? Na przykładzie Ucieczki w noc Johna Landisa*, mgr Katarzyna Rabiej: *Życie filmu obok kina, po kinie i pomiędzy mediami – o złudnym poczuciu sprawstwa w kontekście fandomów serialu Sherlock Holmes* oraz mgr Piotr Przytuła: *Geek jako krytyk? Nerdowskie spojrzenie na kino w sieci*.

Czwarta sesja referatowa nosiła tytuł: *Film i gry wideo*, w jej ramach zaplanowano pięć referatów. Dr Łukasz Androsiuk mówił na temat: *Gry wideo w kinie a kino w grach wideo. Inspiracje, migracje, remediacje, czyli o (nie)udanej miłości Stevena Spielberga z Davidem Cagem*, dr Katarzyna Marak wystąpiła z tekstem *Nowe media, nowe formy: Beyond: TwoSouls jako medialno-artystyczna*

*hybryda filmu i gry wideo*, następnie mgr Paweł Wiater referował temat *Ekranizacja i egranizacja – konwergencja nowych mediów w dzisiejszym trendzie tworzenia produkcji filmowych na podstawie gier*, mgr Miłosz Markocki: *Kino offowe w internecie: machinima jako przykład filmu niezależnego w sieci*, a mgr Kamil Lipiński z referatem *Zawłaszczenia w środowisku demokratycznych form kreatywnych. Przypadek mashupów i machinimy*.

Ostatnia tego dnia piąta sesja poświęcona była kwestii amatorów i profesjonalistów. W jej ramach pojawiły się wystąpienia dr. Leszka Będkowskiego: *Amatorzy i profesjonalści. Wokół internetowych recenzji „Znaków” Manoja Nighta Shyamalana*, mgr. Stanisława Liguzińskiego: *Esej wideo, czyli kamera-pióro w dobie Vimeo i YouTube’a*, mgr Barbary Szczekały: *YouTube i krytyka filmikowa. O ironicznych i ludycznych strategiach krytycznych* oraz mgr Lidii Rudzińskiej: *Wideo online i web shows*.

Drugiego dnia konferencji prawnicy i przedstawiciele przemysłu filmowego dyskutowali na temat praw autorskich w kontekście filmu. Jako eksperci wystąpili dr Katarzyna Chałubińska-Jentkiewicz z Katedry Prawa i Administracji Akademii Obrony Narodowej, zastępca dyrektora Narodowego Instytutu Audiowizualnego, radca prawy i adwokat Helena Rymar z Centrum Cyfrowego Projekt: Polska oraz dr hab. Mirosław Filiciak, prof. swps – medioznawca zajmujący się nieformalnymi obiegami kultury w sieci. Debata poprowadził adwokat dr Piotr Piesiewicz – specjalista z zakresu prawa własności intelektualnej swps. Organizatorem panelu była Katedra Prawa Ochrony Własności Intelektualnej swps.

Prowadzący poinformował, że ponieważ każdy z uczestników ma odmienne zawodowe doświadczenia związane z kwestią praw autorskich, panel ma na celu przedstawienie najbardziej istotnych dzisiaj problemów związanych z tą tematyką, dotyczących zarówno rozwiązań prawnych, jak i uwarunkowań kulturowych. Dodał również, że utwór audiowizualny jakim jest film, jest z punktu widzenia prawa autorskiego najbardziej złożony. Stosuje się wobec niego nie tylko prawa autorskie, lecz także prawa pokrewne: producenckie, artystycznych wykonań, a nawet do nagrań telewizyjnych.

O zabranie głosu została poproszona najpierw dr Katarzyna Jentkiewicz z NINA, która omówiła kwestie prawne dotyczące procesu digitalizacji filmu, a więc tego, czym przede wszystkim zajmuje się Narodowy Instytut Audiowizualny. Największy problem dla tej instytucji to nie tyle prawa autorskie, ile udostępnianie dzieła po digitalizacji szerszemu gronu odbiorców, co wiąże się z wydawaniem pieniędzy publicznych, ujętym z kolei w ściśle określone ramy prawne (udostępnianie za darmo w sieci a finansowanie kinematografii, wymagane ustawowo).

Mirosław Filiciak podkreślił, że z jednej strony w kwestii dostępności zasobów w sieci istnieją oczekiwania społeczne, z drugiej warunki prawne. Oczywiście trzeba wziąć pod uwagę, że internet zmienił świat i kiedyś udostępnianie wymagało wysiłku, dzisiaj jest odwrotnie – ukrywanie czegoś stanowi problem. Z jednej strony świadomość tego, co możemy zrobić z treściami pobranymi z sieci nie jest duża, z drugiej nawet jeżeli internauci zdają sobie sprawę z tego, że łamią prawo, niezbyt się tym przejmują. Trzeba mieć świadomość, że sytuacja jest pod tym względem bardzo złożona, ale też że istnieje wiele spraw nierozwiązanych.

Dr Piesiewicz stwierdził, że kiedy w 2005 roku cieszyliśmy się nowością internetu, w dostępie do jego zasobów panował chaos, teraz zaś następuje kosztowne systemy. Podkreślił, że prawo autorskie dobre dla rzeczywistości analogowej przestało wystarczać w rzeczywistości cyfrowej, a jego

restrykcyjność jest w potocznym wyobrażeniu o wiele większa niż faktycznie. Konstrukcja prawa autorskiego powstała w oparciu o prawo własności rzeczy, przedmiotów – dziś w sensie fizycznym utwór nie istnieje, występuje tylko na nośniku, przedmiotem obrotu jest zaś uprawnienie możliwości korzystania z dobra o charakterze niematerialnym. To jest coś, czego przeciętny użytkownik nie zauważa – nie rozumie, że kupując płytę, nabywa przedmiot, a nie utwór. Piesiewicz poruszył także kwestię polityki kulturalnej kraju, która pod względem stanowionego prawa nie może stać w sprzeczności z prawem Unii Europejskiej.

Po dyskusji panelowej rozpoczęły się sesje referatowe. Pierwsza, *Kino hybryda – film w sieci*, składała się z czterech referatów: „*Marina Abramović: Artystka obecna*” w medium kina, sztuce performace i nowych mediach (mgr Justyna Sulejewska), *Omówienie filmu z wykorzystaniem modelu rozwoju osobistego* (dr Józef Chwedorowicz), *Kinematografia w obliczu przemian kulturowych i społecznych – charakterystyka zjawiska* (Anna Karpińska) oraz *Czczyciele torrentów. Rozważania o współczesnym modelu kinofilii* (Grzegorz Zyzik).

Kolejna sesja referatowa nosiła tytuł *Prawo autorskie* i złożyły się na nią referaty o tematyce prawniczej: mgr Paweł Kempa-Dymiński przedstawił wystąpienie *Film a prawo znaków towarowych*, Marek Porzeżyński *Odeślanie a naruszenie prawa własności intelektualnej w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej*, a Patryk Kowalski – *Wideoesej okiem prawnika*.

Ósma sesja referatowa była zatytułowana *Wideo online*. W jej ramach wystąpili: dr hab. prof. AJD Adam Ręgiwicz z referatem *Polskie serwisy dla dorosłych w sieci – między wideoblogiem a filmem*, mgr Agata Pospieszyska z referatem *Tahrir Cinema – w sercu rewolucji* oraz mgr Magdalena Maksimiuk, której wystąpienie nosiło tytuł „*Nie tak potężni, jak niegdyś...*” – koniec profesjonalnej krytyki filmowej?

Temat przedostatniej, dziewiątej sesji brzmiał *Produkcja dystrybucja, promocja*. Referentami byli: dr Anna Wróblewska (*Piśmiennictwo branżowo-produkcyjne. Perspektywy rozwoju*), mgr Miłosz Stelmach (*Postkino. „Panie, panowie: Ostatnie cięcie” Györgya Pálfię jako przykład kina po kinie*) oraz mgr Marcin Radomski, który referował temat *Strategia promocyjna filmu „Nimfomanka” Larsa von Triera*.

Sesja dziesiąta, zamykająca konferencję, nosiła tytuł *Krytyka online czy tradycyjna?* Prof. dr hab. Marek Jeziński przedstawił referat *Z ekranu do sieci – o sieciowych fanach sztuki filmowej*, mgr Michał Lesiak: *Czy potrzebne są nam czasopisma filmowe*, mgr Małgorzata Major: „*Żyjemy w złotej erze seriali*”. *Siedem grzechów głównych publicystów (internetowych) piszących o serialach*, a mgr Paweł Jaskulski: – na temat „*Czy można pisać (i jak) o kinie na portalach popularnonaukowych?*”